

# KURJER BIAŁOSTOCKI

No 47 Opł. Poczt. ulszez Rycn.

# ABC

Cena 20 gr.

O godzinie 2-ej w nocy

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Białystok, piątek 17 lutego 1928 r.

Adres Redakcji i Administracji Lipowa 22, tel. 11-24.

## Rokowania polsko-litewskie pod znakiem zapytania Dalsze kręćactwa p. Waldemarasa

który nie wierzy w powodzenie rokowań z Polską

BERLIN, 16. 2. (ATE). Nacjonalistyczna agencja niemiecka The Union ogłasza dziś dłuższy wywiad z p. Waldemaraszem, który w streszczeniu brzmi jak następuje:

P. Waldemarasz oświadcza, iż teraz jak i przedtem zapatruje się sceptycznie na wyniki rokowań polsko-litewskich i nie wierzy, aby Polska prowadziła rokowania z Litwą, jako ze stroną równą. Litwa gotowa jest wykonać postanowienia rady Ligi Narodów i podjąć rokowania z Polską, skoro Polska przedstawi odpowiednie rzeczowe propozycje (1).

Co się tyczy t. zw. klauzuli litewskiej, zastrzeżonej przez Polskę w traktatach z innymi

państwami, Litwa uważa taką klauzulę za środek gospodarczy, polonizacji Litwy i stanowczo odrzuca tego rodzaju przywileje.

Następnie p. Waldemarasz rozchodzi się nad wpływami polskimi w krajach bałtyckich i stwierdza, że Litwa nie grozi niebezpieczeństwem, ani ze strony Rosji, ani Niemiec, lecz ze strony Polski.

Pan Waldemarasz mówiący o konieczności „rzeczowych propozycji” ze strony Polski, gdy właśnie propozycje litewskie są więcej niż nierzeczowe — to widowisko nadzwyczajne.

Widać z obłudnego tonu wyburzeń premiera litewskiego, że

rokowania polsko-litewskie dźwigi stanowisku Litwy stoją pod znakiem zapytania.

## Groźny zator pod Puławami

Wisła zalała kilka wiosek

Zatory na Wiśle: pod Zawichostem i pod wsią Kopyta za wilanowem znacznie się powiększyły. Po Kopyta zator ciągnie się na przestrzeni 8 kilometrów. Woda zalała 50 chat we wsi Nadbrzeże i dziś rano uotarla do letniska Świdra i otoczyła wos Sikory.

W nocy uotormował się na przestrzeni 7 km. trzeci zator.

pod Puławami. Woda, wdarła się w stare koryto Wisły i zalała kilka wsi. Zator pod Puławami grozi katastrofą, to też rozpoczęto energiczną akcję ratunkową i na miejsce ściągane są liczne odczepy saperów.

Z dolnej Wisły dotąd alarmująco wiesci nie nadeszły.

Pod Warszawą woda opadła z 3.82 cm. do 3.12 cm.

## Śmiertelny skok do Wisły z rębnej kobyły

Dzisiaj o godz. 6-ej rano rzuciła się z mostu Kierbedzia do Wisły młoda kobieta, średniego wzrostu lat przypuszczalnie 20, brunetka, ubrana w czarną welnianą suknię. Policjanci wodni rzucili się na ratunek i wydobyli samobójczynię z dna rzeki. Ratunek jednak okazał się spóź

niony. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

W kieszeni denatki znaleziono tylko kartkę następującej treści: „placę śmiercią za swoją nierozwagę, w ostatniej godzinie proszę oszczędzić mym rodziców i rodzeństwo”.

## Dwa napady bandyckie pod Sochaczewem i na Woli

W nocy ze środy na czwartek we wsi Białówka, gm. Chodaków, pow. Sochaczewskiego trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandyci dokonali napadu rabunkowego na zagrodę gospodarza Michała Szymanckiego, któremu zrabowali 230 zł. gotówką. Podczas rabunku dwóch bandytów, którzy mieli owiązane głowy chustkami, a twarze ucharakteryzowane szadzi, stało na czatach przed domem, trzeci zaś, który miał całą twarz przykrytą maską,

terroryzował i grabił w domu. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Dzisiaj o godz. 7-ej rano, przy zbiegu ul. Wolskiej i Baltazara na idącą drobną handlarzkę Rylikę Gulden, napadło trzech niezatrzymanych dotąd osobników, którzy, wykręcając jej rękę w tył i zakneblowawszy usta chusteczką, zrabowali jej gotówkę i paczkę z papierosami wartości 50 zł. W czasie szamotania się Guldenowej pokrajano rękę do krwi.

Czytelnicy ABC otrzymają  
w najbliższym czasie

# Zupełnie bezpłatnie

10 działek po 5.000 lokci kw. na lotnisku

## Rewizja u pos. K. Wierczaka

w poszukiwaniu za skonfiskowanymi ulotkami

W lokalach Związku ludowo-narodowego trzykrotnie wczoraj bawiła policja.

O godzinie 1 popoł. przybyli policjanci do lokalu zarządu głównego (Aleja Jeruzolimka 17) i zabrali cały nakład przedwygodniem wydanej odezwy p. t. „Przestroga dla katolików. Zyci za jedynką”.

W kilka godzin później przybyli policjanci z poleceniem skonfiskowania innej odezwy p. t. „Co już uzyskali żydzi w Polsce i do czego dążą?”. Odezwa ta wydana została przed dwoma miesiącami i rozeszła się po Polsce w pięciu nakładach. Wczoraj drukowany nakład, szósty, którego jeszcze nie zdążono przenieść do lokalu Związku. Policjanci skonfiskowali w lokalu związku kilka tysięcy te-

odezwy z poprzedniego, ocenzonego przez nas, drukowane-go w innej drukarni.

Wreszcie o godzinie 2-ej w nocy przybyła policja do lokalu zarządu stołecznego Związku ludowo-narodowego na Nowym Świecie. Kiedz prosta lokala był zamknięty i nikogo w oturze o tej porze nie było. Przy lokalu jednak miesi się mieszkanie prywatne pos. Karola Wierczaka.

Dobijanie się do drzwi obudziło pos. Wierczaka, który wstał i zakomunikował policji, że w oturze nikogo nie ma i że otwarte będzie o godz. 9-tej rano. Udał przytem, że alarmowanie go o tej porze jest najsciemniej prywatnego mieszkania. Policjanci oparli, że mają nakaz natychmiastowej rewizji w poszukiwaniu za skonfiskowaną ulotką i że jeśli lokal nie zostanie otwarty, wywalą drzwi.

Wobec tego pos. Wierczak drzwi otworzył. Rewizja nie dała żadnego rezultatu.

W dniu 17 b. m.

w Grudziądzu

Proces

przeciwko b. posłowi

Barlickiemu

W dniu 17 b. m. rozpoczęto się w Grudziądzu proces przeciwko b. posłowi b. ministrowi p. Nowosiowskiemu Barlickiemu w związku z mową wygłoszoną przez niego w Grudziądzu we wrześniu roku ub.

Akt oskarżenia zarzuca p. Barlickiemu, że w mowie swej dopuścił się obrazy pp. Bartla, Niezabytowskiego, Staniewicza i Składkowskiego.

Obrony oskarżonego podjął się b. poseł H. Lieberman.

—NARATY—<sup>959</sup>

UBIORY OKRYCIA

na skórze **OBOWIE** damskie

...om Towarowy Kurcan

Długa 50 w. w. Bielańskie, w. w. dworzcu

# GIEŁDA

Dzisiejszy przedgieldowy rynek wykazywał tendencję niejednorodną. Akcje grupy metalurgicznej kształtują się przeważnie zwyżkowo. Banki i przemysł górnicy utrzymują się na poziomie poprzednich notowań, nieco spokojniej z grupą akcji elektrycznych, jedynie walory chemiczne pozostają nadal w zaniechania. Pomimo to te transakcje giełdowe zawierane są przeważnie przez grupę spekulantów. Obroty akcjami jednakże są dość znaczne.

Wymianiano: Bank Polski 153,50; Warsz. Cukier 84,50; Węgiel 101,00; Nobel 42,00; Cegielski 46,00; Lipiński 43,00; Mudrzyk 47,00; Ostrowiec 33,50; Kudzi 52,00; Starachowice 65,15; Zawiercie 31,00; Zyrardów 17,00; Barłowski 19,50; 1/2 i pół proc. L. Z. 56,75 — 57,00; 3 proc. L. Z. miejskie 63,50; 8 proc. L. Z. miejskie 80,00.

Dolar w obrotach pozagieldowych 9,88 i pół.

Ruble złote 4,67.

## Walczą się w palacu Ściana zmiądzzyła z robotników i kilku zianka

W maj. Szczaków, gm. Komorniki, pow. Urozieckiego, należącym do sukcesorów Olsetta podczas rozbierania palacu, runęła jedna ze ścian, przygniatła kilku pracujących przy rozbiorze robotników. Skutek był okropny — dwaj bracia stryjeczni Stanisław Samoraj lat 31, i drugi Stanisław Samoraj lat 35, zostali zmiądzzeni, ponosząc

momentalnie śmierć na miejscu rozłamem kilku robotników odnośno rany.

Wypadek ten wywołał w okolicy przygnębiające wrażenie a robotnicy zaprzestali dalszej pracy, obawiając się nowego nieszczęścia.

Na miejsce zjechały władze śledcze i policyjne z Grójca i wszczęły dochodzenie.

## W barakach na Anopolu Otruła się para narzeczonych

W kolonii Anopol, w barakach dla bezdomnych otrul się kwasem octowym 20-letni Jan Gajer, którego w stanie dość ciężkim odwieziono do szpitala w. Kocza.

godzinę później, w tychże barakach również kwasem octo-

wym otrula się, zamieszkała tamże, Marja Minkus, lat 20, która w stanie nie mniej ciężkim odwieziono do szpitala Dz. Jezus. W obydwu wypadkach powodem samobójstwa był żądł miłośny. Po barakach krążyła pogłoski, że Minkus i Gajer kochali się od dłuższego czasu i nie mogąc ziszczyć swych marzeń, targnęli się na swe życie.

## Wyjazd min. Niezabytowskiego

Dzisiaj rano p. minister Rolnictwa Niezabytowski wyjechał w towarzysztwo dyrektora Departamentu Miklaszewskiego w Radomskie, celem dokonania inspekcji w szeregu nadleśnictw i tartaków państw. Do Warszawy powrócił p. Minister dnia 17 b. m. w godzinach popołudniowych i będzie o bieżącej na jutrzejszym posiedzeniu Rady Ministrów.

Wyjazd min. Niezabytowskiego

„NASZE ABC”

Walka z komunizmem

Coraz bardziej opinia publiczna zaczyna zdawać sobie sprawę, jak wielki błąd popełnił rząd i stronnictwa lewicowe udaremniając uchwalenie ustawy antykomunistycznej...

W każdym razie ustawy antykomunistycznej nie ma i rząd oraz społeczeństwo zmuszone są walczyć z niebezpieczeństwem...

Dzisiaj wszyscy już przyznają, że komunizm w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy poczynił w Polsce postępy, które powstrzymać skutecznie potrafi jedynie wspólny, świadomy wysiłek...

Jak wyglądała w Galicji Wyborcza „godzina duchów” - szafa z ruchomymi deskami

Zacytowaliśmy wczoraj za „Robotnikiem” okólnik pewnego województwa do podległych mu starostw, zawierający osobliwe instrukcje wyborcze...

Mianowicie drohobycka okręgowa komisja wyborcza, urny wyborcze z głosami, napływały z obwodów, pieczętowane zamykała do szafy, zaopatrzonej w pewne i mocne zamki...

Szafa zaś, acz od strony pokoju, w którym siedziała komisja wyborcza miała wygląd wielce solidny, przystawiona została do dziury w ścianie i sprządana w ten sposób, że deski z tyłu można było z łatwością wyjąć...

Rzecz była pomyślana tak precyzyjnie, że byłaby się nie wydała, gdyby nie to, że w jednej z urn znalaziono dwa razy więcej głosów, niż było w tym obwodzie wyborców...

Na wschodzie mróz Na zachodzie ciepło

Dzisiaj o godz. 8-jej rano w większej części kraju było pochmurno. W Warszawie padał drobny deszcz, a we Lwowie i Grodnie śnieg.

Temperatura przedstawiała się dzisiaj o godz. 8-jej rano jak następuje:

w Warszawie 1 st. ciepła, w Krakowie 2 st. ciepła, w Bydgoszczy 4 st. ciepła, w Gdyni 5 st. ciepła i w Poznaniu 8 stopni ciepła...

Na jutro większe zmiany się nie zapowiadają.

12830 bezrobotnych w stolicy w czasie 6 - 11 b. m.

Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Warszawie w okresie od 6 do 11 lutego włącznie ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 12,830...

Stadion reprezentacyjny w Szczęśliwicach obliczony na 40 tys. miejsc

Naczelnik wydziału technicznego inż. Chmieliński odbył konferencję z autorami nagrodzonego na konkursie projektu na budowę stadionu sportowego w Szczęśliwicach...

Wynik konferencji omawiany projekt poddany będzie pewnym przeróbkom w celu uzupełnienia go i dostosowania do potrzeb stadionu reprezentacyjnego...

„WOREYD” to podległe biuro adresowe (120.000 informacji).

DZISIEJSZE PISMA PORANNE DONOSZĄ ŻE:

W 10 ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI LITWY t. j. w dniu 16 b. m. prezydent Smetona ma ogłosić dekret, zmieniający konstytucję litewską...

KANCLERZ AUSTRIACKI ks. Seipel, oświadczył dziennikarzom praskim, iż rzekome dążenie jego do przeniesienia siedziby Ligi Narodów z Genewy do Wiednia, uważać należy za dowcip karnawałowy.

KRÓL AFGANISTANU manullah, podczas pobytu w Brukseli, zanemógł, wskutek skaleczenia się brzytwą w szyję. Wskutek tego, program podróży uległ zasadniczej zmianie.

NIEMIECKI POSEŁ HEILMAN na kongres pruskiej partii socjalistycznej, przedłożył dokumenty, dowodzące istnienia tajnej współpracy rządu z zakazaną organizacją wojskową „Wiking”.

SZAJKA SZPIEGÓW działająca na rzecz Sowietów, została wzięta i aresztowana w powiecie dziśnieńskim.

LISTE NR. 13 W ŁODZI unieważniła okręgowa komisja wyborcza.

CYRK (ul. Ordynacka) Dziś o 8 1/2 w. Program atrakcyjny i długi, ciąg WALK. Walczą: 1) B. YLA i WILLING 2) LE FARRE i WALUSZ WSK 3) decyd. ORLO i PERELES 4) decyd. PI-NICKI GRUENEIS U.

EUNICE SHAMPOO + PROSZKU USUWA RADYKALNIE PRZY STAŁYM STOSOWANIU TRZY NAJWIĘKSZE PLAGI WŁOSÓW. LUPIEZ TRUSZCZ KURZ TOW. AKC. FR. KARPINSKI W WARSZAWIE

Na starym mieście Ku czci płk. Pászkiewicza

W dniu wczorajszym cicha ulica 8-to Jańska — rozbrzmiewała niezwykłym gwarem. W mrokach zimowego popołudnia słabo rozświetlonego blaskiem latarni, zaroila się dzielnica staromiejska tłumem, wśród którego przeważała młodzież akademicka...

gości weselnych, wśród których byli obecni: b. prezydent Wojciechowski z małżonką i synem, generałowa Sikorska (generał Sikorski pomimo starań urlopu nie otrzymał), jen. Kessler, płk Anders z braćmi rotmistrzem i porucznikiem, płk. Kleeberg szef m. o. wojskowej w Paryżu, mjr. Rudnicki podpłk. Petraityski i w. in.

Imieniem władzy wojskowej wywstał bezpośredni zwierzchnik płk. Pászkiewicza — jen. Brygady Wieczorkiewicz oraz jen. Konarski Stawili się ponadto delegacje pułków poznanskich, którymi w swoim czasie płk Pászkiewicz dowodził, wychowankowie szkół oficerskich, oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Kiedy po skończonej ceremonii państwo młodzieży ukazało się na schodach kościoła — publiczność jęła wznosić entuzjastyczne okrzyki:

— Niech żyje obrońca konstytucji! Również i pułkownikowi Andersowi gotowano gorącą owację. A stare mury kamienic pamiętających niejedną manifestację patriotyczną, powtarzały echem radosny okrzyk — Żołnierz Niezlomny niech żyje!

W najbliższym czasie ma być Wstrzymany wywóz skór surowych aby nie drożało obuwie

Starania ze strony krajowego przemysłu garbarskiego u czynników miarodajnych w kierunku wprowadzenia zakazu wywozu zagranicę surowych skór, a to ze względu na niebывały wzrost cen tych skór, mają być w najbliższych dniach uwieńczone pomyslnym skutkiem.

Jeśli wywóz surowych skór za granicę odbywałby się w dalszym ciągu w tem samym tempie co dotychczas, to jak twierdzą przemysłowcy garbarscy już w niedługim czasie zabrakło by surowca dla krajowych fabryk garbarskich, które by na dłuższy czas musiały przerwać pracę.

Jedną bowiem z gałęzi naszego przemysłu, która jest w największym stopniu narażona na konkurencję zagraniczną jest właśnie przemysł garbarski i obuwniczy.

Konsumpcja obuwia miejskiego w Polsce obliczona jest na 6 milionów par rocznie.

Z tego na import obuwia zagranicznego przypada obecnie około 2 milionów par rocznie, na produkcję fabryk krajowych również tyleż reszta zaś na szewców ręcznych i zakłady chałupnicze.

Ostatnio konkurencja zagraniczna staje się coraz uciążliwszą, wyzyskując w całej pełni

specjalne kontyngenty importowe, udzielając 6-cio miesięcznych kredytów niedostępnych dla krajowych przemysłowców i wreszcie sprzedając u nas po cenach dumpingowych, to znaczy w Polsce taniej, aniżeli we własnym kraju.

Niedawno temu jedna tylko

fabryka Bata w Czechosłowacji, będąca jedną z największych fabryk obuwia na kontynencie i wyrabiająca towar lichej, ale bardzo taniej, sprzedała do Polski razem około 450 tysięcy par. Z Polski wywożone jest rocznie zagranicę około 1 miliona surowych skór cielęcych.

Turniej walk grecko-rzymskich 15 dzieł zapasów w Cyrku

Wczoraj znowu widownia Cyrku miała 25 minut przykrych. Na arenie szalało dzikie zwierzę w postaci Willinga w walce z Le Favrem. Po 25 minutach niesłychanie ordynarnych ataków ze strony Niemca przelicznie parowanych przez Favre'a walka kończy się na remis.

Pinecki w walce z Gebauerem znalazł się kilka razy w trudnej sytuacji. Po 25 minutach spotkanie rezultatu nie dało.

Pooshoff w 30 sekund rzucił na łopatki Voglmanna przerywając go ręką i głową. Orłow, po 5 minutach gwał-

townej walki, rzucił o dywan Nabera z przedniego pasa.

Ostatnie spotkanie, w którym Beker - Szczerbiński tylko wysoką techniką pokonał znacznie cięższego i silniejszego od siebie Budrusa, trwało 13 minut. Wreszcie dobrze zastosowany „tour de henche en tete” daje zwycięstwo warszawianinowi.

Przed walkami Orłow zwrócił się do sędziów z prośbą o rewanż do Pooshoffa. Ponieważ nie ma przyczyny do rewanżu, prośbie Orłowa odmówiono.

Dzisiaj przybył mistrz świata, znany w Warszawie, belgijczyk Steurs.

Dzisiaj walczą: Waluszewski — Le Favre; Pereless — Orłow, decydująca; Willing — Bryla; Grueneisen — Pinecki decydująca.

Krem do zębów „TLEN” gdy jest stale używany przez dzieci i młodzież, zapewnia im w późniejszym wieku zdrowe i mocne zęby. 4261

Czy „opłaci się“ być wybranym narodu?

# Pensje posłów

w różnych krajach

Najlepiej płać Stany Zjednoczone, najgorzej Włochy, Austria i Polska

Nie jeden z nas myśli, że posłowie do parlamentu robić mogą świetne interesy z uwagi na wysokie pensje, jakie pobierają. Z tego punktu widzenia będzie rzeczą ciekawą porównać, co też tym wybranym narodu płać poszczególnie państwa.

Odpowiednie zestawienia, zrobione w almanachu gotajskim świadczą, że najlepiej opłacają swych członków parlamentu (kongresu) St. Zjednoczone; każdy z nich pobiera bowiem 10 tysięcy dolarów rocznie, czyli około 6.700 złotych miesięcznie. Wynosi to przeszło sześć razy tyle, co pobierają posłowie czy senatorzy w parlamencie polskim.

Anglia płać członkom parlamentu 400 funtów szterlingów rocznie, czyli około 1.500 złotych miesięcznie. Francja wypłać posłom i senatorom po 45 tysięcy franków rocznie, a więc około 1.400 złotych miesięcznie. Niemcy płać miesięcznie 619 marek, czyli prawie tyleż, co pobierają członkowie parlamentu francuskiego.

Stosunkowo bardzo dobrze płać członkom parlamentu Czechosłowacji, gaża miesięczna wynosi tam 5 tysięcy koron, czyli przeszło 1.200 złotych miesięcznie. Tyleż prawie wynosi uposażenie posła na Węgrzech, bo 800 pengów miesięcznie.

Jugosławia opłaca członków parlamentu dziennie, mianowicie po 300 dynarów. Wynosi to około 50 złotych dziennie, lecz wynagrodzenie to otrzymują posłowie tylko za czas obrad. Bułgaria również płać

tylko za czas obrad, lecz tam wynagrodzenie posła jest znacznie niższe, aniżeli w Jugosławii, stanowi bowiem zaledwie po 25 złotych dziennie, w monecie bułgarskiej brzmi to 400 lewów.

Bardzo skąpo płać Włochy, gdzie pensja roczna członka parlamentu wynosi 15 tysięcy li-rów (niecałe 7 i pół tysiąca zł.); w przeliczeniu miesięcznym wyniesie to zaledwie 600 złotych. Parlament austriacki wypłać swym członkom miesięcznie 612 austriackich szylingów, czyli około 850 złotych.

Państwa północne naogół płać członkom swych parlamentów bardzo dobrze. Holandia np. płać dziennie 20 guldenów, czyli przeszło 70 złotych; Norwegia zaopatrzyła swych prawodawców w pensję roczną, wynoszącą 7 tysięcy koron, czyli przeszło 1.300 złotych miesięcznie.

Szwecja płać prawodawcom po 32 korony dziennie (prawie 80 złotych), lecz tylko za czas, kiedy parlament jest czynny. Dania natomiast przyjeła płać roczną; wynosi ona od 4.840 do 6.092 koron rocznie, co stanowi płać miesięczną w wysokości 1000 — 1300 złotych.

Szwajcaria wypłać członkom parlamentu po 30 franków dziennie (około 50 złotych).

Belgia płać rocznie po 12 tysięcy belgów, czyli około 1.400 złotych miesięcznie.

W Polsce, jak wiadomo pensja poselska wynosi 1000 złotych miesięcznie, czyli 12 tysięcy rocznie.



W solidnym sklepie

który dba o swoją dobrą opinię i cieszy się zaufaniem odbiorców, sprzedaje się jedynie dobre i wypróbowane wyroby. Wobec tego w żadnym sklepie nie brak znanego mydła Jeleni-Schicht. Mydło to od dziesiątków lat wyrabiane jest w niezmiętej doskonałej jakości i cieszy się zaufaniem konsumentów. We własnym zaim interesie kupujcie jedynie

## Mydło Jeleni Schicht

Wykonanie reformy rolnej

# Tylko 7918 hektarów w wykazie imiennym na rok 1928

Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 r., której uchwalenie poprzedziły

namietne, jak pamiętamy, spory i dyskusje, nie należy bezsprzecznie do ustaw doskonałych.

Pod żadnym względem! Ani pod względem zasadniczej koncepcji daleko posuniętego przymusu parcelacyjnego, ani pod względem wyboru środków przeprowadzania tego przymusu, ani pod względem techniki prawodawczej.

Ustawa ta w szczególności, zazwyczaj mniej istotnych, ale po niekąd znamienitych, uległa zmianom trzykrotnie w trybie rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej. Przesunięte zostały między innymi do 15-go lutego każdego roku terminy ogłaszania wykazu imiennego majątków poddanych przymusowemu wykupowi oraz planu parcelacyjnego na rok następny.

Co do samego wykazu imiennego, to ostatni nr. 15 przynosi znamienne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, mocą którego uchylone zostało wywołanie ustawy, że w wykazie imiennym „w każdym razie mają być pomieszczone majątki większe przed mniejszymi”.

Co znaczy ta zmiana? Znacząca ona, że gdy dotychczas w razie, gdy parcelacja dobrowolna i państwowa nie wyczerpała planu parcelacyjnego na dany rok, to przystępowano do parcelacji przymusowej w kolejności wykazu imiennego, a więc na pierwszy ogień szły majątki większe, a dopiero w kolejności mniejsze. Teraz już tej kolejności nie będzie.

A teraz dalej. Tenże nr. 15 Dziennika Ustaw ogłasza wykaz imienny na rok 1928 gruntów, podlegających wykupowi

przymusowemu, oraz plan parcelacyjny na rok 1929.

Otóż plan parcelacyjny na rok 1928 zalicza przeważnie na poczet ustalonych obszarów grunty już rozparcelowane (np. w warszawskim okręgu ziemskim plan ustala do parcelacji 33.000 ha., ale zalicza na poczet tego obszaru 24.369 ha. już rozparcelowanych). Znacząco by to, że plan parcelacyjny na rok 1927 (Dziennik Ustaw nr. 7 1926 r., poz. 42) został wydany nie w drodze parcelacji dobrowolnej przekroczony, wobec czego stało się możliwe zastosowanie art. 13, ust. 3, ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Ten sam wniosek, idący w kierunku stwierdzenia niezwykle ożywionego ruchu parcelacyjnego w roku 1927, wypływałby z wykazu imiennego na rok 1928, który obejmuje zaledwie 7.918 hektarów użytków rolnych i to wyłącznie z Poznańskiego, Pomorza i Śląska Cieszyńskiego.

Wykaz imienny na rok 1926 (Dz. Ustaw nr. 2/26 r., poz. 14) obejmował 50.000 ha. Wykaz imienny na rok 1927 (Dz. Ust. nr. 2/27 r., poz. 13), obejmował 49.561 ha. A wykaz imienny na rok 1928 — tylko 7.918 ha. Skąd tak wydatne zmniejszenie obszaru, przeznaczanego na przymusowy wykup?

Odpowiedź może być tylko jedna: plan parcelacyjny na rok 1927, obejmujący zgodnie z art. 11 ustawy o wykonaniu reformy rolnej stały na przeciąg lat 10 kontyngent roczny w ilości 200 tys. ha. został w trybie parcelacji państwowej i dobrowolnej niemal w całości pokryty, bo pozostało do przymusowego rozparcelowania tylko niecałe 8 tysięcy hektarów.

Czy jesteśmy tchórzliwym narodem?

# Jak terror działa na Polaków?

Krzepnie w nim wola i duch narodu

Uwagi czytelnika „ABC”

Od p. Bogusława Wojtycha otrzymaliśmy następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze! „Czy jesteśmy tchórzliwym narodem?” — oto artykuł z nr. 45 „ABC”, który po aktach terroru na wiecach i w dyskusjach wśród moich najbliższych znajomych, podyktował mi poniższe uwagi:

Wszyscy mamy w pamięci bohaterki czyn młodzi ezy szkolnej z Dzikowa, która podczas pożaru pałacu dzikowskiego, mimo widocznego dla nich niebezpieczeństwa, rzuciła się do płonących komnat, aby ratować dzieła sztuki, zbiory i pamiątki historyczne. Kilkoro z tej młodzi ezy znalazło śmierć w płomieniach i w gruzach walących się murów. Zginął wówczas sławny w Polsce młody sportowiec, Freyer, duma polskiego sportu.

Co ich popchnęło w objęcia niebezpieczeństwa? Ukochanie dorobku polskiego, pamiątek po przodkach, obowiązek ratowania tego, co z pracy i skrzętności przodków się zachowało.

Dobrzeby zapewne wyszło z rozważań przyszłego historyka nasze pokolenie, gdyby go nie plamiła zgraja tchórzów i

skrytobójców. Bo jakżeś inaczej nazwać sprawców napadu na b. ministra Zdziechowskiego, red. A. Nowaczyńskiego, Mostowicza i tych wiecowych palkarzy, co skrycie i gromadnie rzucają się na jednego człowieka, aby pałką zmusić go do wyrzeczenia się działalności publicznej, a nie mają odwagi czło w czoło stanąć przed przeciwnikiem?

Co za olbrzymia przepaść dzieli tę pełną poświęcenia młodzież dzikowską, co dla ratowania martwych, materialnych pamiątek, w ogień skacze, od skrytobójczych, tchórzliwych, gromadnie napadających na jednego człowieka, palkarzy!...

Dziwny, zaiste, kontrast w jednym pokoleniu!...

— Czy jesteśmy narodem tchórzliwym? — oto pytanie, które rzuciło ABC.

— Nie, po stokroć nie! Tchórze i skrytobójcy to wyrodek w naszym społeczeństwie, to pozostałość gangreny niewoli, to rymiot wpływów rosyjskich. Polak otwarcie stał do walki z wrogiem. Rewolucja Kościuszkowska, powstanie 1831 i 63 roku i ostatnie walki w celu odbudowania i utrzymanie

państwa polskiego zaświadczą dobitnie przed historią, że tchórzostwo i skrytobójstwo to obce polskiemu charakterowi cechy. Otwarcie nasi dziadkowie, ojcowie a i nasze pokolenie również szliśmy do walki przeciw Moskalom, Prusakom i Austriakom.

Nie zlamal nas moskiewski i pruski terror, nie stoczyło nas szpiclistwo, nie ugięły prześladowania i represje. Czyżbyśmy mieli ulec garście rodzimych skrytobójców i palkarzy?

Polakowi często brak cywilnej odwagi, nie umie się on upominać publicznie o prawo mu należne, ale nie znosi on, gdy mu chcą narzucić przekonania pałką i terorem. Wtenczas krzepnie jego duch i wola i wtedy gotów jest na najdłuższą walkę.

Ci, co popychała palkarzy na wiecie, nie mają ducha polskiego narodu. Zapewne w ich żyłach przeważa krew obca albo też mózgi ich zarżnięte są niezmaranie kulturą moskiewskotatarską.

Racz przyjąć Panie Redaktorze te kilka uwag.

Bogusław Wojtycha, mag. praw.







Sensacja z zakresu hypnozy

# Opowiadanie dr. Thoma

Zahypnotyzowany tłum zjada kolację albo też ucieka w przerażeniu przed węzłem

W dzisiejszych czasach — po wiada dr. Leopold Thoma, znany eksperymentalista niemiecki z zakresu badań nad hypnozą i sugestją — ilość ludzi, mogących stanowić doskonałe media jest większa niż kiedykolwiek. Najbardziej przyczyną się do tego ta okoliczność, że wszyscy mają bardzo postrzępione nerwy. Wymownym tego dowodem jest, że osoby, których jest cze przed kilku laty nie mogłem wcale zahypnotyzować, dziś stanowią doskonałe media.

Pod pewnym względem należy uważać tych właśnie ludzi, łatwo podlegających wpływom psychicznym, za znacznie bogatych duchowo od tych, którzy się hypnozie łatwo opierają. Wiadomą jest bowiem rzeczą, że ludzie mediumicznych można tylko przy pomocy głosu w ciągu paru sekund przenieść ze stanu normalnego do stanu przedziwnej błogości i szczęścia.

Wprawdzie zaraz na dźwięk tego samego głosu — ludzie wracają nietylko do stanu normalnego, lecz nawet wpaść mogą w stan odczuwania najstraszniejszych przykrości duchowych. A wszystkie te ekstazy dusza tych ludzi odczuwa bez morfiny czy kokainy, jedynie na dźwięk głosu osoby, umiejscawiającej na nich odpowiednio oddziaływać.

Kiedyś powziąłem plan wyjaśnienia drogą filmu zbrodni, których niebezpieczeństw hypnozy, z filmem tym jeździłem dla celów naukowych po Argentynie i Brazylii, pragnąc doprowadzić rządy tych krajów do zakazania hypnozy. A w czasie przygotowań do tego filmu w sali wykładowej uniwersytetu wiedeńskiego robiłem doświadczenia z dziedziny sugestjonowania mas, działając jednocześnie na 180 milionów.

Na początku takich doświadczeń zwykle kazałem sobie zawiązać oczy, ponieważ pragnąłem dość do określonych wyników, jedynie drogą wpływania

przez głos bez udziału hypnotycznych sił oczu. Próby te wypadły nadzwyczajnie.

Zapowiadałem np. obecnym na sali 180 medjom, że podadzą im zaraz kolację, wszyscy mieli po chwili takie miny, jak gdyby jedli najsmaczniejsze kąski, kolacji naturalnie wcale nie było, istniała ona wyłącznie w wyobraźni zahypnotyzowanych. Lecz wszyscy oni tuli z wyrazem wielkiego zadowolenia, a komisja rzeczoznawców, która zawsze była przy takich doświadczeniach obecna, mówiła, że ten przykład masowej hypnozy wypada fantastycznie, jest bowiem jednocześnie bardzo smutny i śmieszny.

Ze stanu zadowolenia wyraźnie manifestującego się na wszystkich twarzach wprowadziłem w jednej chwili tych 180 ludzi w stan wręcz odmienny, mówiąc: W prawej ręce mam węzła, który zmierza wprost na was; ogarnia was przerażenie, czujecie grożące niebezpieczeństwo.

Ledwo zdołałem słowa wypowiedzieć, stała się rzecz straszna. Wszyscy zahypnotyzowani skoczyli z miejsc, z przerażenia mi oczyma, a jedna kobieta chciała zeskoczyć na dół przez poręcz amfiteatralnie urządzonej sali wykładowej; w ostatniej chwili powstrzymał ją przed tym ryzykownym krokiem jeden z lekarzy. Rzecz ciekawą przy tym doświadczeniu było, że wszyscy zahypnotyzowani są wobec grożącego im niby węzła, tak jak stada baranów w niebezpieczeństwie lub jak tłum pasażerów w chwili, gdy okręt tonie.

Ale wystarczyło jedno moje słowo, by wszyscy pozbyli się tego strasznego lęku w hypnozie.

Naogół masy znacznie łatwiej ulegają sugestji, aniżeli jednostki, lecz u jednostek również wywołać można stan, w którym zdolne są one do objawów niemal nadprzyrodzonych. Tak np. udało mi się pewną bardzo

słabą fizycznie dziewczynę, która w stanie zwykłym nie umiała by podnieść ciężaru ponad kilkanaście kilogramów, drogą hypnozy głosowej doprowadzić do tego, że wpadała ona w stan zupełnej katalepsy, czyli hypnotyczną drogą wywołanego zeszywnienia całego ciała, jakie następuje wyłącznie u zmarłych.

Dziewczynę w tym stanie katalapsji, kładli lekarze na dwa krzesła — głową na jedno, a stopami na drugie — na wyprężone zaś ciało zahypnotyzowanej stawała jedna z obecnych osób. Dziewczyna w najdrobniejszy nawet sposób nie zdradzała tego, że ten ciężar robi jej jakąkolwiek różnicę.

Bardzo dziwny dla widzów, lecz dziwniejszy jeszcze dla samego medjum jest taniec w hypnozie. Od czasu występów znanej tancerki niemieckiej Madeleine, która tańczyła w hypnozie, dawno nie widziałem nic podobnego. Podczas takich właśnie prób udało się doprowadzić medjum, córkę lekarza w Wiedniu, do tego, że w hypnozie tańczy Chopina, a wyraz jej twarzy podczas tych produkcji — to wyraz niezmiernego bólu.

## Niewiasta z kogutem



Można mieć ulubionego koguta. Niema w tem nic dziwnego. Ale teby go nosić w tej pozycji, i na tak pięknej nóżce, trzeba być na to tej miary amerykańską gwiazdą filmową co miss Fathe Mowies.

## Kto pójdzie do teatru

lub dostanie książki

za trafne rozwiązanie rebusa

W dniu wczorajszym minął termin rozwiązań rebusa, zamieszczonego w Nr. 39 ABC.

Trafne rozwiązania nadesłali: E. Jeleniewski, Wielechowski, M. Bogucka, M. Kisiel-Kislański, S. Stobiecki, M. Krakowska, Lunia P., H. Wańkowiczowa, M. Pawłowska, J. Krzynowski, S. Gumińska, C. Kozłowski, St. Grabowska, M. Kołaczynska, L. Bieńkowski, J. Służewska, K. Pławski, H. Gałczyńska, J. Zochowska, L. Zmijewska, W. Kielbrowska, S. Sabatkiwicz, J. Adasiewiczowa, St. Wionczek, E. Miąskówna, W. Sikorski, M. Lochmanówna, N. Kowalska, M. Lubczyńska, W. Bekta, F. Gabiniewicz, W. Zawadzki, L. Bieńkowska, E. Potrzebowski, M. Rejn, L. Daszkiewiczowa, J. Samorzewski, J. Prufalska, T. Matuszewski, S. Sadłowski, W. Kuzell, A. Pawliński, H. Kamińska, N. S. Zienkiewicz, W. Podgórska, A. Bozowski, Z. D., P. Karzko-Chmielewski, Z. Ber, S. Ciszkiwicz, Zw. Inwalidów Wojennych, Kowalska, B. Niemyski, H. Kozłowski, M. Chwałbóg, S. Dąbrowski, J. Odyniec-Dobrowolska, H. Bernstajn, S. Kwiatkowski, int. J. Landau, por. H. Krzyżanowski, D. Stando, E. Kratkowa, E. Nagórski, Z. Orzanowski, N. Kwicińska, J. Adamowiczówna, W. Władysław, B. Bobrowicz, Józef K., K. Wiśniewski, J. Siedlecki, S. Korsak, F. Cape, J. Wycińska, W. Kubasiewicz, M. Ostrowski, K. Kalinowski, J. Grabowska, J. Paproeki, S. Galbarski, L. Kosowiczówna, N. Gmochowski, T. Matuszewski, H. Mikołajczyk, P. Zubrzycki, L. Szczepanowska, H. Janiakówna, Z. Palińska, M. Ostrawska, E. Sarjuż, F. Kunzmanowa, H. Krzyżanowska, J. Dąbrowska, Z. Marszałewski, L. Marszałek, N. Brodecki, J. Sikorska, M. Modzelewska, Z. Szymański, Z. Grajewska, H. Leśniewska, J. Bruhardt, H. Kronenberg, W. Nowicka, Radlińska, W. Domański, J. Kulczycka, J. Milewski, J. Kozłowski, W. Wasilewski, W. Kasprzykowski, T. Gąszczyński, Z. Szczytowska, Z. Matuszkiewicz, W. Nowakowski, J. Szulc, S. Kaczorowski, K. Ignaczak, H. Zaborowski, S. Brutkowski, W. Kurbalo, J. Golembowski, I. Głowińska, W. Koziciński, J. Dembkowa, J. Pnucz, H. Raaz, M. i J. Jasiniacy, Z. Wokulska, J. Zieliński, L. Grelichowska, E. Lipiński, J. Baryssowicz, H. Grudzińska, J. Baranowski, J. Downarowicz, M. Graj, R. Bojarzyński, S. Kowalewska, A. Bernat, S. Kamiński, S. T. Rokicka, J. Kochan, J. Liszko, Z. Resler, M. Gwarecka, E. A. Gorycowa, B. Złotogórska, J. Luteberska, Z. Nadrowski, Z. Szerszenowicz, Śmiechowaki.

Kilkadziesiąt rozwiązań nie braliśmy pod uwagę z braku wycinków rebusa.

Do teatru pójdą: Loda Marszałek, Marja Ostrawska, Stanisław Galbarski, Jadwiga Zoobowska, Feliks Cape, Dziunia Stando,

por. Henryk Krzyżanowski, Stanisław Dąbrowski, Kowalska Marja, Paweł Karzko - Chmielewski, Tadeusz Potrzebowski, N. Lubczyńska, Z. Stawiński, Marta Kołaczynska.

Książki otrzymają: Barbara Złotogórska — Włocławek Brzeska 17, J. Kochan? Zakopane, ul. Witkiewicza, L. Grześlichowska, Piaseczno pod Warszawą — Półko, Janina Dembkowa — Białystok, Podlesna 3, Józef Baranowski — wieś Drogoszewo, poczta Miastkowo, koło Łomży, Jan Downarowicz — Romanów, pow. Bóbrka, wojew. Lwowski, Stefan Kaczorowski — Kalisz, ul. Wąska 13, Julja Kulczycka — mająt. Hołodówka, poczta Orana.

Bilety do teatru oczekują nagrodzonych czytelników w sekretarjacie redakcji, które odebrać można w godz. 7—8 wiecz.

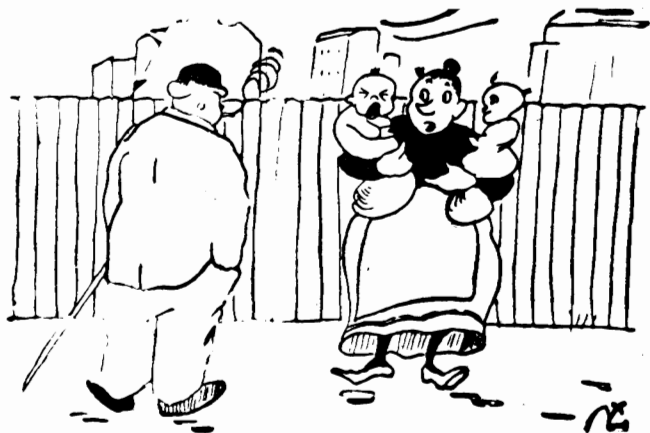
Książki zostaną przesłane pocztą.

### MAJ KOCHAJĄCY.

— Trzydzieści już lat mija od mego ślubu, a nie spędziłem ani jednego wieczora poza domem. Zawsze siedziałem obok swej tomy w domu.  
— To się nazywa miłość!  
— Eh, to wcale nie miłość, to tylko podagra.

### MILY SIÓSTRZENIEC.

Ciotka śpiewa: — Gdybym ci ta była ptaszyną...  
Maly Janek na to: — Przecie ciotka jest ptaszkiem.  
— A to w jaki sposób?  
— Bo latuś mówił wczoraj, że ciotka chce zamieszkać się z nim.



— Czy mąż pani już znalazł sobie wreszcie posadę?  
— A jakie proszę pana, już od 8-iu dni jak strajkuje.

CENA OGŁOSZENI: 1 mm. na 1 szp. (tam pięcioszpaltowy) w tekście 70 gr., — komunikaty — 1 zł., pierwsza i ostatnia strona 1 zł. zwyczajne (tam 5-szpalt.) — 40 gr. drobne i słowo 15 gr. tabelaryczne o 50 proc., zastrzeżone miejsca 25 proc. drożej. Ogłoszenia przyjęte do N-ru niedzielnego liczą się o 25 proc. drożej.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Redakcja: Sienna 33. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Naczelny redaktor tel. 91-62. Administracja Zgoda Nr. 1. Telefony: Dyrekcja: 91-66 Ekspedycja 91-66 (dodatki); Dział ogłoszeń 91-66. Skrytka pocztowa 745 Adres telegraficzny Abc Warszawa

RZEDSTAWICIEI STWA Lublin, Pl. Litewski 1. Tel. 243 i 655. Konto PKO 64842. Brześć n/B Piotrowska 16. Zakopane, Krupówki 51/1 p. „Espe” Konto PKO 407566 Włocławek, Cyganka 26. Tel. 136 Poznań, Murza 2, tel. 39-18. Konto czekowe w PKO. Nr. 209308. Białystok, Lipowa 22, tel. 11-24 Koło, ul. 3-maja Nr. 1, tel. Nr. 8 Suwałki, Kościuszki 81, tel. 68. Wilno, Mostowa 9. Ostrów Wlkp, Wrocławska 1/3, tel. 88. Kalisz, Al. Józefiny 9, tel. 109.

Redaktor odpowiedzialny: sekretarz redakcji Jan Sommer, Drukarnia „ARS” Warszawa, Sienna 33, tel. 106-26. Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.

